

ŁOWICZANIN

Tygodnik narodowy, społeczno-polityczny i gospodarczy poświęcony sprawom Łowicza i okolic. Wychodzi co piątek.

Cena numeru 30 groszy, kwartalnie 3.60 zł.; z przesyłką pocztową 4 zł.

— Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: —

Przed tekstem na 1 stronie 80 groszy.
Nekrologi i reklamy 60 groszy.

* Ogłoszenia zwyczajne wiersz 50 groszy
** Drobne ogłoszenie za wyraz 25 groszy

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52
Rękopisów niezastrzeżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 pop.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

Z SEJMU.

O oszczędnościach w wydatkach państwowych. Popieranie mniejszości. Nadanie 600 tysiącom żydów prawa obywatelstwa. Przeciw zabobrości niemieckiej. O sprawiedliwsze przerachowanie pożyczek państwowych. O wstrzymanie ściągania podatku dochodowego od drobnych rolników.

W ubiegłym tygodniu było tylko jedno posiedzenie Sejmu, pozatem pracowały Komisje.

Na posiedzeniu Komisji Budżetowej rozpatrzono budżety: ministerstwa spraw wewnętrznych, Sejmu i Senatu oraz Najwyższej Izby Kontroli Państwa. Komisja pod naciskiem posłów narodowych, którzy stale domagają się oszczędności w wydatkach, weszła wreszcie na tę porządną drogę. W budżecie ministerstwa spraw wewnętrznych zmniejszono wydatki o 20 milionów. Oświadczenie p. ministra Składkowskiego wykazało najdobitniej, że obecna polityka rządu w stosunku do mniejszości narodowych była i jest szkodliwa. Pan minister się przyznał, że rząd J. Piłsudskiego nadal na ziemiach wschodnich obywatelstwo polskie milionowi sześciuset tysiącom obywateli, którzy przybyli z Rosji, w tem 600 tysiącom żydów, którzy nie zawsze mieli dokumenty osobiste w porządku. Podczas wyborów nie pozwalamo tej prawdy ujawnić. Jest to nadanie prawa głosowania przy wyborach tym, którzy po większej części wrogo odnoszą się do państwa polskiego. Pozatem p. minister, zgodnie z żądaniem lewicy, zapowiedział wprowadzenie ustaw samorządowych, opartych o powszechne głosowanie, także w Małopolsce Wschodniej, co znacznie osłabi wpływ polski, w radach gminnych. Taką politykę Klub Narodowy musi zwalczać i dlatego odmówił przyznania p. ministrowi Składkowskiemu funduszu 6 milionów, któremi on osobiście miałby prawo rozporządzać (tak zwany fundusz dyspozycyjny). Przy rozprawie nad wydatkami prezes Klubu Narodowego, prof. Rybarski, wskazał na znaczne wydatki biurowe i zapowiedział szereg wniosków oszczędnościowych.

Na Komisji Oświatowej odrzucono po rozprawie wniosek w sprawie otwarcia gimnazjum białoruskiego w Radoszkowicach. Okazało się, że były tam wpływy bolszewickie.

Komisja Morska przystępuje do omówienia ustawy o lzbach morskich.

W Komisji Administracyjnej przydzielono referaty w sprawach ustaw samorządowych socjaliście

i wyzwoleniowci. Lewica w swoich wnioskach nie uwzględniła poprawek, na które w poprzednim Sejmie zgadzała się pod naciskiem posłów narodowych. Jest to wielka wina obecnego rządu, że nie dopuścił do ostatniego czytania ustaw samorządowych w poprzednim Sejmie. Trzeba żmudną pracę zaczynać w Komisji na nowo i przy tym układać siły w Sejmie ustawa musi być gorszą.

W Komisji Konstytucyjnej dotychczas stronnictwo rządowe (jedynka) nie zgłosiło wniosków, w jakim kierunku trzeba naprawić Konstytucję. Mówi się tylko o tem ogólnie, że trzeba przeprowadzić zmiany. Okazuje się coraz wyraźniej, że ani rząd, ani Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, nie mają dotychczas programu ani co do zmniejszenia ciężkiego położenia gospodarczego, ani co do zmiany Konstytucji. Co człowiek—to inne zdanie. Jedni do lasa, drudzy do Sasa.

Na posiedzeniu Sejmu d. 30 listopada najważniejszą sprawą był nagły wniosek, opracowany przez Klub Narodowy i podpisany przez stronnictwa polskie umiarkowane w sprawie zabezpieczenia pokoju od strony Niemiec. W ostatnich czasach gazety niemieckie i rozmaici dostojnicy coraz czelniej mówią o potrzebie zmiany granicy polskiej,—dąży się otwarcie do odebrania Polsce części Pomorza. Nagłość tego wniosku uchwalił cały Sejm.

Wbrew rządowi większość Sejmu przedłużyła termin składania egzaminów doktorskich na wydziałach: lekarskim i prawniczym.

Następnie przyjęto wniosek w sprawie ustawy o ponownem przedłużeniu terminu przerachowania pożyczek państwowych z lat 1918 i 1920 do 31 grudnia 1929 r. W imieniu Klubu Narodowego p. marszałek Trąpczyński stanowczo dopominał się naprawienia przez Skarb krzywdy tym, którzy swego czasu pożyczkę kupili, a za nisko ją przerachowano.

Przy załatwianiu wniosku o wstrzymanie pobierania podatku dochodowego od drobnych rolników, posiadających poniżej 15 hektarów, bo to jest sprzeczne z ustawą, przemawiał w imieniu posłów narodowych ks. S. Czetwertyński, poseł Podlasia. Zwrócił on uwagę na niesprawiedliwe wymiary podatków. W różnych okolicach mamy nieurodzaj, a tymczasem władze skarbowe tak ostro ściągają zwiększone podatki, jak nigdy dotychczas. Oprócz posłów stronnictwa rządowego, którzy wyszli ze sali, cały Sejm przyjął wniosek o wstrzymanie ściągania podatku dochodowego od drobnych rolników.

Następne posiedzenie odbędzie się 5 grudnia.

K. Wierczak.

Na marginesie dni przeciwgruźliczych.

Z powojennych klęsk w kraju można śmiało postawić na pierwszym miejscu gruźlicę, chorobę społeczną, zataczającą coraz większe kręgi, szerzącą coraz większe spustoszenia, zabierającą nieraz ze społeczeństwa najlepsze jego jednostki.

Ze względu na zbliżające się dni przeciwgruźlicze pozwolę sobie słów kilka poświęcić istocie tej choroby i środkiem walki z nią.

Gruźlicę wywołują bakterje, zwane prątkami lub lasecznikami Koch'a, nazwanymi tak od imienia ich odkrywcy. Prątki znajdują się wszędzie prawie, ulubionym jednak ich miejscem są ciemne i wilgotne mieszkania. Pod silnym powiększeniem prątek przedstawia się jako smukła pałeczka, mająca dwie otoczki, którymi lasecznik skutecznie się broni przed czynnikami zewnętrznymi, stąd jego wielka odporność.

Dostaje się lasecznik do organizmu kilkoma drogami: w lwej części drogą oddechową, w mniejszej—drogą pokarmową, skórą, wreszcie przez łącznicę oka (matka ocierająca oczy dziecka swoją chustką do nosa)

Niema takiego organu, za wyjątkiem bodaj jednego serca, niema takiej części organizmu, któryby obronił się przed najeźdźcą.

Dostawszy się do organizmu, np. do płuc, lasecznik wywołuje zapalenie w najbliższym naczyniu krwionośnym, odżywiającem tę część tkanki, powodując zamknięcie jego światła. Tkanka, odżywiana przez te naczynia martwieje, wreszcie dzięki zamknięciu światła naczynia ani krew, ani tamsamem leki bakterjobjące dostać się do zakażonego miejsca nie mogą, powstaje twór, wielkości prosa, zwany gruzelkiem; w gruzelku tym, jakby w twierdzy,

siedzą laseczniki, skąd zarażają coraz inne odcinki, powodują zniszczenie tkanek na coraz większej przestrzeni, nie oszczędzając nic po drodze, często też przeżerają większe naczynia krwionośne, powodując krwotok. Choroba zatacza coraz szersze kręgi, powoli acz stale toczy organizm, zatruwając go jadami, które lasecznik w dużej ilości wydziela.

Powstaje walka między organizmem a bakterjami, której echem jest gorączka, coraz większy upadek sił, aż toczony zarazką organizm, nie mogąc zwyciężyć wroga w walce tej, ginie.

A jednak walczyć z tym strasznym wrogiem można. Łatwiej jest nie dopuścić do pożaru, niż pałacy się gmach ratować, łatwiej niedopuścić do choroby, niż zakażony organizm leczyć.

Przeto dbać trzeba, aby laseczniki nie mogły dostać się do organizmu, bądź dostawszy się doń napotkały organizm silny, odporny, przygotowany do walki, co osiągamy za pomocą całego szeregu sposobów, znanych z higieny życia codziennego.

Bруд jest sojusznikiem gruźlicy, czystość—jej wrogiem. Należy dbać o czystość własną, osobistą, i pomieszczeń, w których przybywamy. Myć ręce przed każdym jedzeniem, dbać o czystość i całość zębów, w mieszkaniach jaknajwięcej światła, gruźlica boi się słońca: skasować należy firanki, broniąc dostępu światła i powietrza do pokoju. Pokoje zwłaszcza sypialne należy długo wietrzyć, a kto zmuszony pracować w ciemnych pomieszczeniach, niechaj po pracy jaknajdłużej zażywa świeżego powietrza.

Gimnastyka i sporty zwiększą siłę i hart organizmu. Wreszcie budowanie domów i względnie przychodni i poradni przeciwgruźliczych, gdzie chory mógłby zasięgnąć fachowej porady, — da nam możność skutecznej walki z tym niewidzialnym, a strasznym wrogiem.

Dr. Stanisław Rotstad.

WAŻNE PYTANIA.

W niedzielę, 18 listopada przechodzę przez Korbakę, przedmieście Łowicza. Koło jednego domu pełno starszych; młodzież z papierosami w zębach zatacza się, widać podpita; gromadka dzieci miesza się ze starszymi, ciekawie się wszystkiemu przygląda, pilnie nasłuchuje.

— Cóż tu takie zbiegowisko?—pytam..

— To wesele—słyszę odpowiedź.

Rzeczywiście, polskie wesele. Z wewnątrz domu dają się słyszeć przekleństwa, odgłosy uderzeń pięści, szamotanie się—to bójka. Przeciwnik, słabszy widocznie, lub więcej spity, powalony na ziemię, zjeżdża po schodach, głową na dół. Już są na podwórku; każę rozejść się dzieciom—niechętnie to czynią.

Zajęty wysłaniem dzieci do domów, na parę minut tracę z oczu biorących udział w bójce. Dochodzą tylko uszu moich przekleństwa, brudne „ruskie” przezwiska. Po paru minutach wracam na podwórko, bijący się, jeszcze się wodzą „za lby”. Z domu weselnego wychodzą dwie dziewczynki; jedna 12—15 letnia nieco wylekniiona, druga 6—7 letnia płacząca.

— Co tu robicie—pytam.

— Przyszłam z mamusią na wesele—odpowiada starsza; młodsza przyjechała zdaleka, również z mamusią. Spotykam 2-ch dorożkarzy: jeden żyd drugi „polski”—oba przyglądają się bójce... Wystarczy opisu. Nie jest to zresztą jedyny wypadek. Wróciwszy do miasta, dowiedziałem się, że nieco wcześniej pobili się uczestnicy innego wesela na

Końskim Targu. Inni znów poranili się w okolicy Nowego Rynku.

Pytam: 1-o co bywa przyczyną podobnych bójek i awantur?

2-o Jeśli przyczyną bójek, wstydu i sromoty ludności polskiej wobec obcych, jakto wszyscy twierdzą jest wódka, jeśli przyczyną zgorszenia, dawanego dzieciom na weselach i zabawach jest wódka, co czynić, aby przyczynę tę usunąć?

3-o Kto dziś widzi potrzebę usunięcia alkoholu z życia naszego, z zabaw naszych?

Kto widzi naprawdę, nietylko w słowach, ale i w czynach konieczność podjęcia walki z alkoholizmem?— Na to pytanie otrzymałem niedawno taką odpowiedź:

— Obecnie rozumie potrzebę walki z alkoholizmem, przynajmniej w Łowiczu, część młodzieży o sercach czystych, duszach szlachetnych—dowodem tego Kółka młodzieży abstynenckiej we wszystkich szkołach średnich w Łowiczu. Dalej potrzebę podjęcia walki z alkoholizmem rozumie dziś doskonale, uświadomiona już nieco w tym kierunku młodzież szkół powszechnych w Łowiczu, niestety nie we wszystkich szkołach widzi się potrzebę zorganizowania tej młodzieży w Kółka abstynenckie.

Poza młodzieżą szkolną widzi potrzebę walki z alkoholizmem część młodzieży, zwłaszcza żeńskiej, pozaszkolnej—już zorganizowanej, część uświadomionej w tym kierunku, młodzieży rzemieślniczej—już zorganizowanej, część pań z warstwy przeważnie robotniczej i b. nieliczny procent pań nauczycielek, należących do Kat. Koła Abstynentów w Łowiczu.

4-o Kto dziś powinien przedewszystkiem podjąć walkę z alkoholizmem i nią kierować? czy kobiety polskie, przeważnie żony robotników; czy inteligencja polska?

S. p. ks. Prałat Tadeusz Czechowski.

W Warszawie dnia 3 listopada r. b. na cmentarzu Powązkowskim złożono na wieczny spoczynek zwłoki wielkiej zacności kapłana, zasłużonego w pracy duszpasterskiej nad ludem wiejskim, ś. p. ks. prałata Tadeusza Damiana Czechowskiego, ostatniego proboszcza parafii Żbików pod Warszawą a przedtem pasterza parafii Złaków na Księstwie Łowickiem.

Ks. prałat Czechowski, urodzony i wychowany w wielkim mieście jakim jest Warszawa, pochodzący z rodziny szlacheckiej umiał się dostosować do naszych kmieci, miłował lud wiejski i cały prawie żywot kapłański poświęcił dla dobra dusz wieśniaków.

Jako bardzo młodemu kapłanowi—powierzył jego pieczy duszpasterskiej ś. p. Arcybiskup Popiel parafję Złaków; była to pierwsza placówka samodzielnej pracy dla nieboszczyka, którą objął po bardzo zaszczytnych i odpowiedzialnych obowiązkach kapelana Arcypasterza Popiela, sprawowanych chlubnie przez 6 lat.

Pierwszych swych parafjan Księżaków, niełatwo do prowadzenia, ujął odrazu za serca ś. p. ks. Czechowski swą wymową kaznodziejską, oraz taktem w pasterzewaniu wśród nich.

To też miłowali go bardzo parafjanie; a nawet w całej okolicy wśród obcych parafjan cieszył się zmarły kapłan - pasterz wielkiem uznaniem znamionujących szczere przywiązanie do jego prawdziwie szlachetnej osoby. Na wiadomość, że ksiądz Czechowski, ma głosić słowo Boże na odpuszczenie, biegli do tych kościołów tłumy wiernych, aby wzmocnić się na duchu jego kaznodziejską wymową, pełną Ducha Bożego i uміłowania dusz Chrystusowych.

Wkrótce po objęciu duszpasterstwa w Złakowie ś. p. ks. Czechowski zorganizował wielką uroczystość w pięknym kościele Złakowskim, niedawno ukończonym przez swego poprzednika ś. p. ks. Wasilewskiego. Tym doniosłym aktem religijnym dla parafjan Złakowskich, było zakupienie wspaniałego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej i uroczyste wprowadzenie tego Świętego Wizerunku do kościoła przy licznych udziałach duchowieństwa i rzeszy wiernych.

Zdarzenie to wywarło wielkie wrażenie na tłumy uczestników i wysoko podniosło powagę ks. Czechowskiego. Wojna światowa nawiedzając parafję Złakowską, przyczyniła się, że ś. p. ks. prałat Czechowski okazał wielkie cnoty heroiczne, które opromieniły jego charakter kapłański bohaterstwem. Mianowicie wojna nie mogła zmusić ś. p. ks. Cze-

chowskiego, aby opuścił kościół swój i owieczki swoje i ratował się ucieczką do miejsc, gdzie działań wojennych nie było. W czasie walk prowadzonych w pobliżu swego kościoła, ukrył się z garstką parafjan pod kościołem i tam przetrwał tydzień, znosząc wiele niewygód i upokorzeń ze strony Niemców, którzy usiłowali go usunąć z kościoła i z plebańni. Przetrwał boje—dlatego trwać będzie długo pamięć w parafii Złakowskiej o tym wiernym kapłanie Chrystusowym, dającym życie swe za owieczki swoje.

Po ośmiu latach pasterzowania w parafii Złakowskiej ś. p. ks. Czechowski otrzymał parafję podmiejską Żbików.

Pracował tu 15 lat, a zadanie miał tu trudniejsze—kościół bowiem Żbikowski przez działania wojenne, bardzo ucierpiał, niemal pozostały tylko boczne jego ściany.

Ś. p. ks. prałat Czechowski, kościół odremontował i pięknie go ozdobił, zakładając witraże, organy i balustradę.

Jak wielką czcią i przywiązaniem otaczali ks. Czechowskiego parafjanie Żbikowscy ujawniło się to okazało w czasie jego Jubileuszu 25 - lecia kapłaństwa, obchodzonego manifestacyjnie w Żbikowie.

Widać było, że prawdziwą wdzięczność żywią parafjanie Żbikowscy do swego kochanego Pasterza, za jego gorliwą pracę nad ich duszami.

Odszedł od nas Pasterz ten zawcześniej! Spieszył się do tej drogi, wiodącej do wiecznych przybytków. Często w ostatnich latach o tem mówił. Poszedł po nagrodę wiekuiastą, za wierność swemu wielkiemu powołaniu.

Ks. Ugniewski.

Sami sobie.

W lipcu 1929 r. t. j. mniej więcej za osiem miesięcy Łow. Straż Pożar. Ochotnicza obchodzić będzie 50 rocznicę swej pracy.

Najstarsza organizacja w naszym mieście, która przetrwała najgorsze czasy obcego ucisku i samowoli, a miastu oddała swoją pracę i zabiegami, nieobliczalne usługi.

Kościół, urząd czy koszary, przemysłowiec czy kupiec, rzemieślnik z warsztatu czy właściciel sklepu, lokator czy właściciel domu—bez różnicy stanu majątkowego, wyznania czy przekonań politycznych,—w ciągu półwiecza korzystali z poświęcenia jednostek ofiarujących swój trud, zdrowie i życie na usługi współobywateli!

To też, gdy dopelnili się ten czas, że ukończy się półwiecze tej instytucji pracy dla nas, niechże odczuje ona, że jest nam bliską, że jest naszą i kochaną, że my, którzy korzystaliśmy z jej ofiarności, potrafimy ją należycie ocenić i honorować.

Jak już o tem było poprzednio wspomniane, zawiązał się Komitet Obchodu 50-lecia Straży Poż. Och. Łowickiej, a zamierzenia jego tak się konkretyzują.

Opracować i wydać drukiem monografię Straży Łowickiej.

W uznaniu zasług ofiarować Straży 2 samochody ze zbiornikami i motorową sikawką.

Przygotować uroczysty jubileusz oraz przyjęcie dla Straży Łowickiej i przybyłych delegatów.

Z tych zamierzeń najwięcej pieniędzy pochłona automobile, ale też jeśli je nabędziemy to podniesiemy tem znakomicie bezpieczeństwo ogniowe naszego miasta i okolicy. Dzisiejszy bowiem stan bezpieczeństwa, spadł u nas dużo niżej przeciętnej.

Straż, aby dobrze odpowiadała swemu zadaniu, musi szybko wyjechać do ognia i mieć przy ogniu czem pracować. To są dwa kardynalne warunki.

5-o Czy walkę z alkoholizmem, dziś bezwzględnie największym wrogiem narodu naszego, godzi się odkładać do jutra? Czy tego wroga godzi się lekceważyć? Wreszcie: czy zdają sobie sprawę z wielkiej odpowiedzialności wobec przyszłych pokoleń za zaniedbanie walki z alkoholizmem ci, którzy dlatego tylko, że wroga nie znają zupełnie, lub dostatecznie lekceważą go?— A.—

Uwaga: Zarząd Katolickiego Koła Abstynentów w Łowiczu podaje do wiadomości P. T. Czytelników: Kto pragnie zabrać głos w dyskusji w sprawie postawionych wyżej pytań, niniejszem proszony jest o łaskawe przybycie na miesięczne zebranie Kat. Koła Abstynentów, które odbędzie się w piątek dn. 14 grudnia o gody. 5 po poł. w gmachu Gimnazjum Żeńskiego.

Zarząd
Kat. Koła Abstynentów
w Łowiczu.

Nasza straż, nie z jej winy, nie ma czem do ognia wyjechać i wyjeżdża zapóźno, a przy ogniu mając przestarzałe narzędzie, nie może swą pracą dać wyniku, jakiego się od niej, bądź co bądź, oczekuje.

Pieniądze więc będą na ten cel zbierane i Komitet ma nadzieję, że nie zawiedzie się na hojnej ofiarności współobywateli i, że pomimo mnóstwa różnych celów na które ciągle musimy łożyć, ta kwestja na kupno samochodów, będzie najbardziej obciążoną jeszcze i z tego względu, że oprócz oceny dążeń i pragnień Straży, dając na ten cel pieniądze, damy je sami sobie, bo wszyscy będziemy mieć udział w zwiększonym bezpieczeństwie ogniom i przyjemność, żeśmy tym cichym bohaterom jednak odrobinę ich ciężkiego trudu ulżyli.

Kom: Obch: 50-lecie Ł. S., P. O.

Akademja ku czci św. Cecylii w Łowiczu.

Dnia 22 listopada r. b. w sali kinoteatru „Eos” w Łowiczu odbyła się akademja ku czci św. Cecylii, patronki muzyki.

Akademja została zorganizowana z polecenia Kolegium Polskich Org. Chórm. przez p. Romana Hamasiewicza organistę Kolegijaty Łowickiej, pod protektoratem Wielce Czcigodnego Ks. Prałata Stępowskiego, Proboszcza tejże Kolegijaty.

Na program się złożyło: okolicznościowe przemówienie Ks. Prałata, oraz produkcje chórow kościelnych, a mianowicie: z Łowicza: 1) Kolegiacki pod batutą samego organizatora, Kościoła św. Ducha pod batutą p. Morawskiego, organisty miejscowego, 3) Kutnowskiego pod batutą p. Pikuly, organisty Kutowskiego, oraz Skierniewickiego pod batutą p. Kępińskiego, organisty Skierniewickiego (zespół męski) akompanjował p. T. Kozon.

Na wstępie należy zaznaczyć, że akademja została zorganizowana bardzo dobrze. Wykonanie programu z małymi wyjątkami bez zarzutu. Poszczególne zespoły wykazały sprawność oraz opanowanie przedmiotu. Brzmiały czysto i harmonijnie, nawet utwory trudniejsze, polifoniczne zostały wykonane stosunkowo bardzo dobrze. Znać umiejętną i wytrwałą pracę kierowników. Połączone chóry pod dyktando p. Hamasiewicza brzmiały potężnie i pomimo braku możliwości należytego zaśpiewania się naogół śpiewały i czysto i równo, więc wywarły bardzo dodatnie wrażenie. To też bardzo licznie zebrana publiczność nie szczędziła wykonawcom zasłużonych oklasków.

Najslabiej przedstawiał się chór Kościoła św. Ducha w Łowiczu. Jakkolwiek brzmiał względnie czysto, walorów artystycznych mu brakowało. Jedną z nich należy podkreślić dobre chęci kierownika.

To też nie bez słuszności Ks. prałat w swoim przemówieniu, podkreślając, że „akademję zorganizowali i jej wykonawcami są wyłącznie ludzie stojący na bardzo niskim szczeblu społecznym” wyraził niejako żal pod adresem społeczeństwa, że dotychczas nie zdołano należycie ocenić pracę i zasługi ludzi piastujących stanowiska organistów.

Organizatorowi oraz wykonawcom należy się od społeczeństwa miejscowego wielkie uznanie, a wielce Czcigodnemu Ks. Prałatowi głęboka wdzięczność za zgotowanie tak doniosłej uczyty dla Łowiczan.

Na zakończenie sędze, że nie od rzeczy będzie przytoczyć tu parę słów o Kolegium t. j. zrzeszeniu organistów, jako inicjatorze akademji.

Kolegium jako zrzeszenie organistów, muzyków postawiło sobie między innymi za cel szerzenie kultury muzycznej wśród najszerzych warstw naszego społeczeństwa, przez organizowanie zespołów śpie-

wanych, orkiestr i t. p. oraz urządzenie konkursów, popisów, koncertów, akademji i t. p. imprez artystycznych.

Działalność przez swoich członków rozmieszczonych w różnych miejscowościach kraju. Jedną właśnie z tych imprez, była omawiana akademja zorganizowana przez członków Kolegium.

W. J. Ratuszyński.

KRONIKA.

Kalendarzyk

Piątek † Wig Ambrożego B. W. D.
Sobota Niepokal. Początek N. M. P.
Niedziela Walerji i Leokadii P. p. M.
Poniedziałek N. M. P. Loretańskiej
Wtorek Damazego B. W., Sabina B.
Środa Aleksandra M.
Czwartek Łucji P. M., Otylli P.

Wschód słońca 7.37. Zachód 3.24.

Miejscowa.

— **Osobiste.** P. Aleksander Świątkowski, długoletni i zasłużony sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie, został zatwierdzony na stanowisku rejenta w Łowiczu. Kancelarja jego mieści się przy ul. Podrzecznej Nr. 8 (dom p. Janczego).

— **Kino „Eos”** nadaje w dniach 8 i 9 b. m. dramat produkcji polskiej p. t. „Szaleńcy”.

Treść cała oparta jest na niedawnych przeżyciach strzelców-legjonistów podczas walk w wojnie wszechświatowej na terenie Kongresówki.

Poza tem jakby barwną wstęgą przewija się na tle grozy wojennej pełna poświęceń miłość „panienki ze dworu” do studenta legionisty.

Znęcanie się Moskali nad mieszkańcami dworów, ściągnięcie przez nich bojowników o wolność, rozdział Polaków o metodę samej walki, sceny batalistyczne oraz zobrazowanie życia „szarych żołnierzyków” w przeróżnych epizodach — w całej pełni wskrzeszają tę Gólgotę cierpień, po której do niedawna kroczył nasz bohaterski naród.

Wzmacnia rzeczywistość obrazu mistrzowska gra polskich artystów i rodzime krajobrazy.

— **Kino Wojskowe** wyświetla w dniach 7, 8, 9 i 10 b. m. bardzo ciekawy film p. t. „Żyd wieczny tułacz” I serja.

Obraz ten odtworzony jest według, najpoczytniejszej powieści pod tymże tytułem E. Suego.

Treść: W r. 1682 Marjusz Rennepont, umierając zdeponował u bankiera Samuela sumę 50-tysięcy dukatów pod warunkiem, że spadkobiercy jego podniosą ją dopiero po 150 latach.

Zbliżał się czas oznaczony... suma wzrosła do 2 milionów dukatów, którą dziedziczyć miało 6 osób.

Pewne tajne stowarzyszenie, chcąc zagarnąć całkowity spadek w swoje ręce, postanowiło usunąć siłą wszystkich pretendentów do olbrzymiej fortuny, i... częściowo zamiar swój osiąga.

Akcja cała jest nader interesująca, bowiem obfituje w moc sensacyjnych epizodów, toczy się w rozmaitych częściach świata i w bardzo długim okresie czasu. Na tem kończy się serja 1-sza obrazu.

— **Wycieczka Członków T-wa Krajoznawczego do cukrowni „Irena” w Łyszkowicach.** W ubiegłą niedzielę 16 osób udalo się autobusem do Łyszkowic pod przewodnictwem prezesa Tow. Krajoznawczego, p. Bluhm-Kwiatkowskiego dla zwiedzenia cukrowni „Irena” podczas kampanji. Wycieczkowicze dzięki uprzejmości dyrektora cukrowni, p. Lewickiego mieli sposobność obznajmić się z fabrykacją cukru, począwszy od plókania surowych buraków, aż do wychodzenia z wirówek suchego

Wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział w oddaniu ostatniej posługi zwłokom syna mego ś. p.

Zdzisława Wojdy

uczniowi Szkoły Ćwiczeń przy Seminarjum Państwowem, a w szczególności ks. prałatowi Stępowskiemu, ks. prefektowi Stelmaskiemu, Nauczycielstwu—składają z głębi duszy serdeczne „Bóg zapłać”

Rodzice, brat i siostra.

Wszystkim, którzy oddali ostatnie posługi ś. p.

BOLESŁAWOWI ŁYŹKOWSKIEMU

a w szczególności: ks. Prefektowi Zawadzkiemu, ks. Kapelanowi Karkowskiemu, ks. Prefektowi Kuplickiemu, ks. Sikorze, nauczycielom, uczniom, absolwentkom i absolwentom Szkoły Handlowej—składa serdeczne podziękowanie

Rodzina.

kryształu. Podziwialiśmy olbrzymie maszyny, kotły, i aparaty, jak również i sam imponujący rozmiarami gmach fabryczny. Obecnie fabryka wyrabia tylko mączkę krystaliczną. Dawniej przed wojną rafinada Łyżkowska w głowach szła w dużej ilości do Persji. Fabryka Łyżkowska została przerobiona z dawnej rezydencji Prymasów, wybudowanej wśród lasów ze względów zdrowotnych. Gdy następnie Prymasi zamieszkali w Skierniewicach, gmachy Łyżkowickie zamieniono na cukrownię, którą opalano drzewem, zużywając na ten cel przez szereg dziesiątków lat cały okoliczny las aż do Kapery.

Wycieczkę zakończyła zbiorowa fotografia na dziedzińcu fabryki, która będzie wystawioną w oknie księgarni p. K. Rybackiego.

— **Z uroczystości cechu rzeźniczego w Łowiczu.** W dniu 4 b. m. cech rzeźniczy obchodził uroczyste poświęcenie odnowionego przezeń ołtarza patronki swej św. Barbary w kościele św. Ducha w Łowiczu.

Z uznaniem należy zaznaczyć, że obchód ten p. p. rzeźnicy planowo i z powagą przeprowadzili. Zresztą dokładny opis przebiegu samej uroczystości podamy w przyszłym numerze.

— **Recital taneczno-muzyczny.** Dowiadujemy się że program recitalu muzyczno-fortepianowego w dniu 7 grudnia r. b. (godz. 7 m. 30) jest bardzo urozmaicony. Panna Figealle odegra szereg utworów znanych kompozytorów jak Chopina i inne, zaś panna Ambroziewiczówna wystąpi w licznych kreacjach tanecznych, którymi zachwycała się Warszawa i inne stolice europejskie.

— **Na choinkę.** Dowiadujemy się, że szkoła powszechna Nr. 2 przygotowuje ozdoby choinkowe i upominki gwiazdkowe, których sprzedaż odbędzie się w połowie grudnia.

— **Staraniem Towarzystwa Dramatycznego Miłośników Sceny w Łowiczu** zostanie odegrana w b. miesiącu w miejscowym teatrze „Eos” 5 aktowa sztuka G. Zapolskiej p. t. „Ich czworo”. Dochód wymienione Towarzystwo przeznacza na rzecz miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej.

Blizsze szczegóły podane będą w afiszach i programach.

— **Z Soboty.**

Wielkie miasta—tworzą wielkie rzeczy!
Mniejsze—małe! w miarę swych sił.

Os. Sobota *wspólnym wysiłkiem* ludzi dobrej woli uczciła 10-cie Niepodległości Polski otwarciem *Czytelni* publicznej w Sobocie. Powstała mała placówka kulturalno-oświatowa, która abonuje kilka pism dziennych i kilka tygodniowych, posiada już kilkudziesięciu członków, zakupuje książki i chce rzucać zdrowe ziarno w umysły obywateli!

Czyn godny naśladowania i poparcia. **F. K.**

— **Zjawiska astronomiczne w grudniu.** (g)

W wieczory grudniowe najokazalej przedstawia się wschodzące niebo. Tu bowiem, na tle *Drogi Mlecznej*, ustawiającej się obecnie na linii wschód — zachód, przyświeca szereg świetlnych konstelacji. A więc: gwiazdozbiór Woźnicy, z jasną białą gwiazdą *Kozą*, dwie konstelacje Zwierzyńca niebieskiego, *Byki* i *Bliźnięta*, oraz najpiękniejszy z gwiazdozbiorów nieba, *Orjon*—zapowiedź zbliżającej się zimy. W konstelacji *Byka* rzuca się w oczy jasna gwiazda o czerwonym blasku, *Aldebaran*, oraz dwie piękne gromady gwiazd: *Plejady* i *Hyady*; trzon natomiast gwiazdozbioru *Bliźniąt* tworzą dwie jasne gwiazdy: *Kastor* i *Polluks*.

Ozdobą zachodniego nieba jest planeta *Wenus*, zachodząca w 3 godziny po słońcu. Jest ona teraz najjaśniejszą gwiazdą nieba.

W okresie od 8 — 14 grudnia będzie można obserwować gwiazdy spadające, t. zw. „*Geminidy*”, promieniejące w pobliżu *Kastora*. 15-go, w godzinach wieczornych, będzie można podziwiać na zachodzie nieba ciekawą konjunkcję planety *Wenus* z *Księżycem*. 22-go grudnia początek zimy astronomicznej, oraz najkrótszy dzień roku.

Księżyc 4-go w ostatniej kwadrze, 12-go w nowiu, 20-go w I kwadrze, 26-go w pełni.

Z kraju.

— **-z- Nowe gniazdo „Sokoła”.** W dniu 2 b. m. w Sochaczewie powstało gniazdo *Twa. Gimn. „Sokół”* Nowej placówki—„*Szczęść Boże*”.

Blizsze szczegóły umieścimy w przyszłym numerze.

— **-z- Wybryk natury.** W Tow. Lekarskiem we Lwowie odbyła się w tych dniach demonstracja niezwykłego wybryku przyrody.

Przed licznie zgromadzonymi przedstawicielami świata lekarskiego i naukowego stanęła panna N., której wszystkie wewnętrzne organy znajdują się po przeciwnej stronie, jak u normalnego człowieka. A więc śledziona i serce uwieńczone są po prawej stronie, podczas gdy *wątroba po lewej*.

Fakty te stwierdzono podczas posiedzenia i dokonano licznych zdjęć roentgenicznych z tego niezwykłego kaprysu natury.

— **-z- Uchwała sejmu śląskiego.** Dla upamiętnienia dziesiątej rocznicy wskrzeszenia niepodległego Państwa Polskiego Sejm śląski bezwzględnie na różnice przekonań politycznych, jednogłośnie uchwalił wybudować wzorowo urządzone szpital wojewódzki. Posłowie niemieccy (z wyjątkiem socjalistycznych) na posiedzenie Sejmu nie przybyli.

— **-z- Ujęcie niebezpiecznego szpiega sowieckiego.** Niedaleko wsi Hrocki w rejonie Wielkich Chutor został ujęty podczas przekradania się przez granicę znany prowokator i szpieg bolszewicki, były oficer do specjalnych poruczeń w mińskim G. P. U., który ukrywał się pod nazwiskiem *Horman* vel *Czerski*.

— **-z- Aresztowanie b. prezydenta Pabjanic.** W tych dniach władze sądowe w związku z ukończeniem

dochodzenia w sprawie nadużyć w magistracie, nakazały aresztowanie Jana Jankowskiego (lewicowca) byłego prezydenta Pabjanic.

-z- Zbrodnia w pociągu. Dnia 11. XI. o godzinie 7¹/₂, wieczorem w odległości pół kilometra od stacji Żyrardów, po przejściu pociągu osobowego Nr. 211 Katowice—Warszawa, znaleziono w kałużach krwi słabo dającego oznaki życia młodzieńca z dużymi ranami na głowie i twarzy.

Po sprawdzeniu dowodów znalezionych przy rannym, okazało się, że był to 19-to letni Michał Sliwiński ze Skierniewic, uczeń Wyższej Szkoły Handlowej, który po przywiezieniu do szpitala fabrycznego, nie odzyskawszy przytomności, życie zakończył. Oględziny lekarskie udowodniły, że rana twarzy pochodziła od uderzenia nożem.

Energicznie prowadzone śledztwo wyświeśliło to zagadkowe popelnione morderstwo.

Ze świata.

-o- Lot do bieguna południowego. Gazety angielskie donoszą ze dnia 24 listopada r. b. Wilkins odleciał do bieguna południowego.

-o- Burze na zachodzie Europy. Dnia 24 listopada r. b. nad kanałem La Manche, Anglią i Francją przeszły wielkie burze, które przerwały komunikację morską pomiędzy Bonlongne sur Mer i Folkestone. Słyszano też sygnały alarmowe statków na morzu-

-o- Burze w Niemczech. Gazety niemieckie donoszą, że wzdłuż całego wybrzeża szleswicko-holsztyńskiego burza wyrządziła wielkie szkody. Wsie Hoernum i Arksum zostały przez wodę odcięte od lądu. Woda zerwała tamę kolejową, wiodącą do Hoernum, a gmach pocztowy w Westerlandzie podmyty wodą zawalił się.

-o- Burze na wyspach Filipińskich. Dnia 24 listopada r. b. nad wyspami Filipińskimi przeszły silne burze, które zniszczyły setki domów, pozostawiając 10 tysięcy ludzi bez dachu nad głową.

-o- Arystokratyczne zaślubiny. Ślub hr. Zamojskiego z infantką Izabellą odbędzie się dnia 4 marca roku przyszłego w pałacu królewskim w Madrycie.

-o- Brak żywności w Rosji coraz bardziej daje się odczuwać. W Piotrogradzie doszło do formalnych walk pomiędzy milicją, a kobietami stojącymi w ogonku po artykuły spożywcze. Obrzuceni kamieniami milicjanci dali parę strzałów, dwie kobiety odniosły lekkie rany, jedna ciężkie.

Poselstwa również odczuwają braki żywności. Poselstwo lotewskie w bieżącym tygodniu dwukrotnie otrzymało przesyłkę z żywnością, inne państwa będą musiały uczynić to samo, o ile sytuacja się nie zmieni. Komisariat spraw zagranicznych dokłada wszelkich starań, aby zaopatrzyć poselstwa w żywność.

-o- Rokowania polsko-litewskie nie doprowadziły do pożądanego rezultatu. Została tylko podpisana umowa o tak zwanym „małym ruchu granicznym”. Akt ten daje możliwość przejazdu i pobytu obywateli jednej strony na terytorjum drugiej, chociaż—jak dotychczas—w rozmiarach bardzo skromnych.

-o- Pod jarzmem litewskim. Litewskie ministerjum oświaty wydało okólnik, zabraniający personelowi nauczycielskiemu i uczniom urządzania jakichkolwiek uroczystości i obchodów w związku z 10-leciem niepodległości Polski. Za przygotowanie do takiej uroczystości został aresztowany kierownik szkoły powszechnej w Kownie Wł. Osmołowski.

-o- Turcja a Liga Narodów. Turcja nie zamierza przystąpić do Ligi Narodów, gdyż zdaniem jej instytucja ta jest tylko posłusznym narzędziem w rękach zwyciężonych.

-o- Śmierć Trepowa. Dnia 10 XI. w Nizy w chwili kiedy pociąg paryski wjechał na stację, jeden z podróżnych zasłabł nagle i upadł na ławkę. Przywołany lekarz stwierdził śmierć, wskutek aneurysmu serca.

Zmarłym nagle okazał się Trepow były Prezydent gabinetu rosyjskiego, senator i kawaler W. Krzyż Legji Honorowej.

-o- Agitacja przeciwkomunistyczna. Na Ukrainie wzmagają się ruchy sowieckie. Podczas odchodu 11 rocznicy rewolucji październikowej w Kijowie, tłum publiczności na czele który stał marynarz ukraińiec napadł na oddział komsomolców i wznosząc okrzyki wrogie Sowiecom podarł czerwone sztandary.

Głównym terenem ruchu antysowieckiego są Czernihowszczyzna i Kijowszczyzna. W Czernihowszczyźnie w 16 wsiach włościanie rozgromili komuny rolne, pałac budynki i zabijając członków komuny.

-o- Katastrofa parowca polskiego. Ze Sztokholmu donoszą, iż polski parowiec węglowy „Robur” 2 rozbił się u południowego wybrzeża Szwecji. Załoga w liczbie 19 osób uratowała się w łodziach ratunkowych.

Ofiary.

Znalezione na ulicy przez Zosię Andrzejewską na gwiazdkę dla biednych dzieci 1 zł.

Odpowiedzi Redakcji.

W łascicielowi apteki w Łowiczu p. F. Tyłmanowi.
Z nadesłanych i zadeklarowanych przez Sz. pana 25 zł. miesięcznej składki na różne cele społeczne, zatrzymujemy 10 zł. łaskawie przeznaczonych do dyspozycji redakcji, zaś pozostałe 15 zł. są do zwrotu, gdyż z powodu braku czasu nie jesteśmy w możności sumy powyższej rozdzielać co miesiąc, chociaż jesteśmy z pełnym uznaniem dla szlachetnej inicjatywy Sz. Pana, która może znaleźć licznych naśladowców, a tem samem zmusi wszystkie miejscowe organizacje do scentralizowania się w jedną, w celu rozdziału składek miesięcznych.

Dr. med. T. JASIOBĘDZKI

Choroby skórne, weneryczne i nerwowe,
Analizy krwi na Wassermann.

Przyjmuje tylko w niedziele

i w czwartki g. 6—7. Zduńska 27.

(W Warszawie codziennie prócz wtorków i czwartków od 6—7. Nowogrodzka 4 m. 1). 3—3

Efektowne paciorkowanie

sukien balowych i wieczorowych szybko, tanio. Koszka—dom p. Łukasiewicza I p. Sprzedam eleganckie suknie nowe, jedwabne po 45 zł.

Za 1300 zł.

buhaj rasy nizinnej holenderskiej z rodowodami

do sprzedania.

Wiadomość: Franciszek Miziołek, wieś Kompina.

KINO WOJSKOWE 10 P. P.

Orkiestra wojskowo-salonowa w pełnym składzie pod batutą tambour-mjra sier. Dąbrowskiego.

Piątek dnia 7 grudnia r. b. o godz. 7.30 wieczorem
Sobota dnia 8 grudnia b. r. o godz. 5, 7 i 9 wiecz.
Niedziela dnia 9 grudnia b. r. o godz. 5, 7 i 9 wieczor.
Poniedziałek dnia 10 grudnia b. r. o godz. 7.30 wiecz.

Wielki film!

I-sza serja!

Żyd wieczny tułacz

Według najpoczytniejszej powieści Eugenjusza Suego.

W rolach głównych:

Gabriel Gabio, Mauritze Schultz, Claude Merelle, Jean Dewalde, Silvio de Pedrolli.

Przepiękna wystawa. Wspaniała gra artystów.

Następny program: „Żyd wieczny tułacz“.
(LUDZIE SZAKALE) II serja!!

Wkrótce: „AWANTURNICA” z Lilją Damią.

KINEMATOGRAF „EOS“

W sobotę d. 8 grudnia początek o g. 5, 7 i 9 wiecz.
W niedzielę d. 9 grudnia pocz. o g. 5, 7 i 9 wiecz.

„Szaleńcy”

Epopa miłości i bohaterstwa. Dramat w 12 aktach według scenarjusza A. Czyżowskiego, produkcji polskiej. W rolach głównych:

Zofja, córka ziemianina—I. Gawęcka, Jerzy Recki, student—M. Czauski, Filipek, kiper z krakowskiej winiarni—J. Kobusz, Kazik, syn ziemianina—A. Starzo, Oficer rosyjski—Marek Oróg.

Film dla młodzieży dozwolony. Bilety zniżkowe w sobotę i niedzielę na pierwsze i drugie przedstawienie nieważne.

Wkrótce: „Ostatni walc” arcydzieło sztuki kinematograficznej.

Ogłoszenie.

Urząd gminy Dąbkowice powiatu Łowickiego niniejszem podaje do wiadomości publicznej że w dniu 15 grudnia b. r. o godzinie 12 w południe odbędzie się przed lokalem Urzędu gminnego we wsi Jamno licytacja ruchomości i inwentarza żywego, stanowiących własność Ludwika Żabirka, mieszkańca wsi Osowie gminy Dąbkowice.

Spis i szacunek rzeczy można przejrzeć w dniu licytacji w kancelarji gminnej.

Sekretarz gminy:
(—) Skupiński.

Wójt gminy:
(—) Kret.

Do orkiestry 31 p. Strzelców Kaniowskich w Łodzi

potrzebni są chłopcy

na elewów od lat 14

Zgłaszać się do por. J. Waltera, Łowicz, Mostowa 3.

Kędziora Agnieszka zgubiła 4 grudnia b. r. 2 weksle po 250 zł. wykupione w Kasie Oszczędności w Głownie, wystawione przez Kędziora Karola, a żyrowane przez Galińskiego Stanisława i Dalka. Ostrzeżenia poczynione, weksle nieważne.

Do sprzedania

kompletne urządzenie hotelowe na dogodnych warunkach.

Przy hotelu wielka sala. Wiadomość: ulica Zduńska Nr. 10. 3—2

Ogłoszenie.

Zarząd Elektrowni Miejskiej w związku z uruchomieniem Okręgowej Elektrowni i przejścia z prądu stałego na prąd zmienny, podaje do wiadomości pp. abonentów co następuje:

1) Wszystkie instalacje wykonane niezgodnie z obowiązującymi normami technicznymi i przepisami bezpieczeństwa, winny być przerobione do 31 grudnia r. b., gdyż po tym terminie będą bezwzględnie odłączone od sieci miejskiej. Powyższe dotyczy szczególnie instalacji wykonanych przewodnikiem innym niż miedziany (żelaznym, cynkowym) oraz przewodnikiem miedzianym, lecz o niedostatecznej izolacji lub przekroju.

2) Abonenci posiadający silniki (motory) elektryczne powinni przygotować silniki oraz instalacje na prąd zmienny trójfazowy 380 v. 50 okresów. Silniki zwarte dopuszczalne są do 3 KM. włącznie do 1 KM. uruchamiane z wyłącznika, do 3 KM. uruchamiane z przelącznika gwiazda—trójkąt. Silniki o mocy wyższej muszą być pierścieniowe.

3) Instalacje oświetleniowe zgodne z przepisami, żarówki i grzejniki na 220 wolt, zmianie nie podlegają.

4) Wszelkie roboty instalacyjne mają prawo wykonywać tylko zakłady koncesjonowane. O uczynionych przeróbkach, zmianach i t. p. należy zawiadomić Biuro Elektrowni.

Porad technicznych i informacji w związku z powyższymi przepisami udziela Biuro Instalacyjne Elektrowni.

Zarząd Elektrowni Miejskiej.

Pokój z kuchnią do wynajęcia.

Wiadomość w Redakcji

Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny powiatu Łowickiego obwieszcza, iż na dzień 15 marca 1929 roku wyznaczony został termin pierwiastkowych regulacji hipotek dla:

1) 14 morgów gruntu z osady we wsi Antoniew, gminy Lubianków, zapisanej w tabeli likwidacyjnej pod Nr. 1 z zabudowaniami, należącej do Wojciecha i Ewy małżonków Kowalczyk i

2) osady w osadzie Bolimów, zapisanej w tabeli likwidacyjnej pod Nr. 27, składającej się z placu i zabudowań przy ul. Żabiej, ogrodu przy ulicy Skierniewickiej i ról w terytorjum osady Bolimów, ogólnej przestrzeni około 55 morgów, należącej do sukcesorów zmarłego Feliksa Moszczyńskiego.

W terminie powyższym osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa osobiście, lub przez pełnomocników, w kancelarji hipotecznej w Łowiczu pod skutkami prekluzji.

Danciger Hil zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U.—Skierniewice.

SKLEP BŁAWATNO-GALANTERYJNY

Władysław Redo

W ŁOWICZU, Rynek Kościuszki 8

poleca Szanownej Klijenteli po cenach bezkonkurencyjnych materiały: wełniane, sukniowe i paltotowe; aksamity, flanele i barchany; crépe de chine, zefiry, opale, batysty, obrusy, ręczniki i firanki; płótna: bieliźniane, prześcieradłowe i podpinkowe.

Z galanterji: pończochy i skarpetki (jedwabne, fildecos i przędzowe), rękawiczki skórkowe i inne, gietry (szkockie i krótkie), szale (jedwabne, wełniane i bawełniane), krawaty i kołnierzyki w dużym wyborze. bielizna męska, trykotaż, koronki i hafty; poza tem mydła, perfumy i t. p.

Duży wybór kolorowej bawełny D. M. C.

3-2

UWAGA: Firma udziela dla stałej Klijenteli dogodnych warunków Kredytowych.



Syndykat Rolniczy Warszawski

Sp. Akc.

**ODDZIAŁ w ŁOWICZU
i Subfilja w Głownie**

poleca ze składów, jak również dostarcza w partjach wagonowych pasze treściwe dla bydła, a mianowicie:

KUCH RZEPAKOWY

KUCH SŁONECZNIKOWY

KUCH MIELONY z orzecha ziemnego

KUCH MIELONY—śruta sojowa.

Składy Syndykatu zaopatrzone są stale w materiały opałowe, techniczno-budowlane, maszyny i narzędzia rolnicze, sól, naftę, benzynę, oleje i smary automobilowe i zwykłe, galanterję żelazną i t. p.

Piecyki i kuchenki przenośne kafłowe i żelazne.

Na dogodnych warunkach kredytowych już przyjmujemy zamówienia na wszelkie nawozy sztuczne na sezon wiosenny. 3-3

MAGIEL ELEKTRYCZNY do sprzedania

wiadomość: Koński Targ Nr. 8.

3-2

H. Kozłowska

Dawniej K. Bliczewicz

ŁOWICZ, Rynek Kościuszki 17
róg Zduńskiej

Poleca na sezon zimowy i gwiazdkę:

MATERJAŁY kostjumowe bluzkowe, koldrowe

FLANELETY, barchany białe i kolorowe

SZTUCZNE jedwabie, ciepłe na szlafroccki

PLÓCIENKA pościelowe, fartuchowe

ZEFIRY koszulowe

PLEDY, chustki, watalina

SERWETY, ręczniki, prześcieradła

WELWETY kolorowe

BIELIZNA: damska, męska, dziec., letnia i zim.

KOŁNIERZYKI, krawaty

SWETRY: damskie, męskie, dziecinne

REFORMY letnie i zimowe

FIRANKI, kapki koronkowe

PONCZOCHY, skarpetki fild. i weł.

RĘKAWICZKI wełniane i skór.

CHODNIKI

WELNY, włóczki, perle

ZABAWKI krajowe.

2-1

Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności

zawiadamia, że dnia 11-go grudnia o godzinie 18-tej odbędzie się w sali Radzieckiej na Ratuszu zebranie, na które uprzejmie prosi o liczne przybycie ludzi dobrej woli i chętnych do współpracy w celu ulżenia najbiedniejszym w ich ciężkiej niedoli.

2-2.

Zarząd.